

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 3 kor., rocznie 16 kor., a odroczeniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz pełn. lub jego miejsce każdorazowo Przesłaniem 1 kor. 50 hal., wśród tekstu 1 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych nie wypras 20 h. W dalsze adresowym 4 h. Zależności za 100 na prow. 1 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h., pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” powyższe kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-rzędny — „Oaza” Kino-Teatr **Dziś** Niezwykle ciekawy, posiadający oryginalną treść, obraz w 5 cz., w wykonaniu najwybitn. artystów Nad **Wróg ludzkości (Homunculus)**. program: Polskich do Warszawy

TELEGRAMY.

Amerykańskie warunki pokojowe. Niepodległość Polski.

STOKHOLM 25.5 (BK) Amerykańska delegacja na międzynarodową konferencję pokojową stawia następujące wnioski zakończenia wojny:

Żadnych odszkodowań wojennych, kontrybucji, aneksji. Zwrot zdobytych kolonii i obszarów z wyjątkiem Polski, która niezależna i złączona powinna zostać powołana do życia, a mianowicie stosownie do referendum wszystkich trzech części; zastosowanie referendum odnośnie do każdego utraconego obszaru, jak np. Alzacji i Lotaryngji.

Delegacja jest dalej za odbudową spustoszonych państw jak Belgji, Serbji i Galicji, za rozbrojeniem wszystkich krajów

w połączeniu z wolnością na morzu i za zniesieniem tajnej dyplomacji.

W interesie możliwie najszyszego zakończenia wojny zaleca delegacja stworzenia specjalnej, stałej socjalistycznej komisji, która będzie miała za zadanie przygotować potrzebne prace dla przeprowadzenia tych uchwał dla mającej być zwołaną konferencji socjalistycznej.

W końcu żąda delegacja gwarancji narodowej autonomji dla żydowskiego narodu w tych krajach, gdzie on żyje w zwartej masie, jakoteż wolnej imigracji żydów do żydowskiej kolonji, zwłaszcza do Palestyny.

władzy, jakoteż oświadczenie socjalistycznych ministrów w sprawie ogólnej polityki rządu. Dalej zażądano od rządu prowizorycznego, ażeby urzeczywistnił swój program polityczny, a w szczególności dążył do powszechnego pokoju bez zdobyczy terytorjalnych i bez odszkodowań na podstawie prawa narodów, budowa nie samemu sobie politycznej przyszłości. W końcu zażądano od rządu zwalczania kłopotów finansowych i gospodarczego przesilenia oraz energicznego przeciwdziałania przeciw wszelkim próbom kontrewolucji. Kongres domaga się również możliwie szybkiego zwołania konstytucyjnego zgromadzenia.

Rosyjscy żołnierze i robotnicy przeciw Dumie i Radzie Państwa.

PETERSBURG, 25.6 (B.K.) Kongres robotników i żołnierzy, po dłuższych obradach, przyjął rezolucję postawioną przez minimalistów, według której Duma i Rada państwa mają być rozwiązane, mandaty poselskie unieważnione, a otwarte na utrzymanie tych instytucji kredyty cofnięte.

Zniesienie rosyjskiej Rady Państwa.

BERNO 25.6 (B.K.) Rosyjska agencja prasowa donosi z Petersburga, że rząd zaiósł Radę Państwa.

Samodzielne republik w Rosji.

SZTOKHOLM 25.6 (tel. wł.) „Dzień” pisze, że w dzisiejszej chwili istnieje już w Rosji ogółem 38 samodzielnych i niepodległych republik. Zdaniem pisma radykalnego, republiki rosną teraz w Rosji wogóle, jak grzyby po deszczu; nie wiadomo jednak, czy pozostaną one tylko na papierze, czy będą istniały w rzeczywistości.

Francja przeciw Rosji.

STOCKHOLM, 25.6 (tel. wł.) Według informacji „Wiecz. Wremieni”, już i nawet cała prasa opiera francuska zwraca się ostatnimi czasy przeciw Rosji. Francja oczekiwala jeszcze do niedawna energicznej pomocy na polu walki. Teraz jednak coraz bardziej jest ona skłonna do pogodzenia się z faktem, że Rosja pomocy jej dać nie jest w stanie. Natomiast polega obecnie na Ameryce, od której żąda, by ta ostatnia przyjął na siebie dawniejsze obowiązki Rosji. Nie wiadomo jednak, jak podkreśla sam organ rosyjski, czy także w tym razie Francja się nie zawiedzie.

Agitacja za monarchją na Kaukazie.

SZTOKHOLM, 25.6 (tel. wł.) Do „Ruskiego Słowa” donoszą z Kauka-

zu, iż przybrała tam agitacja carska rozmiary, z którymi należały się już poważnie liczyć nawet w sferach rządowych. Agitacja ta prowadzona była potajemnie, lecz jej wyniki są większe, aniżeli pierwotnie sami inicjatorowie jej się spodziewali. Wobec tego wyjechał tam już liczni przywódcy partji socjalistycznych celem przeciwdziałania agitacji tej, ale dotąd nie wiadomo, z jakimi rezultatami i h działające na Kaukazie się spotkało.

Uniwersytet i politechnika zamknięte.

Warszawa, 23 czerwca.

„Deutsche Warschauer Zeitung” pisze: „General-Gubernator von Beseler postanowił dzisiaj obydwie wyższe uczelnie warszawskie zawiesić do czasu odwołania. Miarodajnym dla tego postanowienia był, dający się od kilku tygodni wśród młodzieży zauważyć, o p ó r przeciw rozporządzeniu władz uniwersyteckich, specjalnie zaś — odmowa płacenia czesnego.

Galicjanie zostają w Legionach.

Warszawa, 23 czerwca.

Sprawa legionistów z Galicji, poddanych austrjackich, została w tych dniach definitywnie załatwiona. Kierujące czynniki legionowe otrzymały w tej mierze ze strony miarodajnej decydujące oświadczenie, według którego problem obywateli z Galicji zostaje umorzony w ten sposób, iż pozostają oni nadal w Legionach polskich na dotychczasowych prawach równorzędności. Temsamem sztuczny podział legionistów na „Polen” i „Nationalpolen” przestał być aktualnym.

„Chcemy przede wszystkim pokój”...

BUDAPESZT, 25.6 (tel. wł.) Sztokholmski korespondent „A Vilagu” rozmawiał ze sztokholmskim przedstawicielem rosyjskim Rady robotniczej, Ohlbergiem, który między innymi powiedział: „Chcemy przede wszystkim pokoju. Odpowiedź, którą daliśmy Hendersonowi, jasno wskazuje, że jesteśmy aż do ostatnich granic zdecydowani tę naszą ideę przeprowadzić i wszelkie przeszkody będziemy usuwali z drogi — bez miłosierdzia.” Na zapytanie, czy Rosja walczy o Alzację i Lotaryngję, odpowiedział Ohlberg przecząco. Na pytanie, czy Rada robotnicza podnieśli kwestję winy za prowadzenie wojny, odpowiedział Ohlberg: Rada robotnicza podnieśli tylko nową kwestję winy, mianowicie kwestję odpowiedzialności za dalsze prowadzenie wojny.

O pokój odrębny z Rumunją.

HAGA, 25.6. „Utro Rossji” donosi, że politycy rumuńscy w Jassach i w Bukareszcie porozumiewają się ze sobą w drodze pośredniej co do pokoju odrębnego z Niemcami.

Jakie jest największe zadanie Rosji?

SZTOKHOLM 25.6 (tel. wł.) Na pytanie, jaki jest największy w bieżącej chwili problem Rosji, odpowiada „Riecz” w sporób następująco: jak: najszybsze przeprowadzenie ogólnej demobilizacji oraz powszechna likwidacja militarizmu. W tym duchu oświadczył się zresztą sam obecny minister spraw zagranicznych Tareszczanko, który wychodził z założenia, iż wszystkie inne kwestje ustępują wobec obydwóch powyższych na plan drugi, czy też nawet trzeci. Kwestją pozostaje tylko, czy odpowiedzialni ludzie w kraju będą mieli pod dostatkiem siły moralnej, by obstawać za każdą cenę przy urzeczywistnieniu tych postulatów.

Uchwały rosyjskiego kongresu robotniczo-żołnierskiego.

PETERSBURG, 26.6 (BK.) P. A. T. donosi: Ogólny kongres zastępców rad robotników i żołnierzy z całej Rosji przyjął 543 głosami przeciw 126 rezolucję, w której kongres uznał stworzenie rządu koalicyjnego w interesie równomiernego podziału

Popierajmy przemysł i handel polski.

Więści polityczne z Warszawy.

(Dlaczego socjaliści rozbijają komisję organizacyjną rządową. — Socjaliści, a Rada Stanu. — O kandydaturę na polskiego premiera. — Tarnowski czy Piłsudski? — Ks. Lubomirski będzie marszałkiem koronnym? — Wydział Wykonawczy Centrum Narodowego).

Korespondent „Nowej Reformy” donosi z Warszawy pod datą 21-go czerwca.

Odyt dnia 19 b. m. pierwsze posiedzenie komisji organizacyjno-rządowej, złożonej z 14 członków i 10 przedstawicieli społeczeństwa, stało się widowiskiem starcia między większością członków komisji, a przedstawicielami lewicy. Reprezentacja stronnictw lewicy, nie zważając na to, że komisja organizacyjno-rządowa utworzona została nie według klucza partyjnego, ale przez powołanie różnych wybitnych osobistości, zażądała powiększenia swych mandatów w komisji o liczbę pięciu.

Większość komisji wyraziła zdziwienie z powodu tego żądania. P. Stecki z Lublina podniósł, iż rozumiał, że w skład komisji wchodzi jako człowiek prywatny, a nie jako przedstawiciel stronnictwa i że także inni członkowie komisji powinni w ten sposób pojmować swoje zadanie i nie wysuwać żądań partyjnych.

Komisja okazała się w końcu skłonna do powiększenia liczby mandatów lewicy o 2. Lewica nie zadowolona jednak tem ustępstwem i przez usta członka Rady Stanu p. Świńskiego oświadczyła, że z tego stanu rzeczy wyłączenie konsolidacji i że usunie się od prac komisji.

W kołach politycznych słychać, że ta groźba lewicy odnosi się również i do usunięcia się jej przedstawicieli z Rady Stanu. Czy i o ile lewica spełni swoją groźbę secesji—nie wiadomo. Faktem jest, że na posiedzeniu komitetu wykonawczego Rady Stanu, odbytem 20 b. m., członkowie lewicy byli obecni.

Rada regencyjna Królestwa Polskiego.

Warszawa, 19 czerwca.

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału wykonawczego Tymczasowej Rady Stanu, odbytem bez udziału pp. Kunowskiego i Dzierżbickiego zajmowano się sprawami poniższymi.

Mówią dużo o kandydaturach na stanowisko przyszłego premiera.

Taktyka lewicy zdaje się iść w tym kierunku, aby — mimo uprawianej opozycji i ustawicznych gróźb secesji — pozostawić ciągle w Radzie Stanu i wywierać swój wpływ na podejmowane prace.

Kandydatem najważniejszym na prezesa polskich ministrów jest były ambasador hr. Adam Tarnowski. W pewnym kole politycznym oświadczył hr. Tarnowski, iż na wypadek powołania go na to stanowisko przez Radę Stanu, zdecydowany jest zwołać się z poddaństwa austriackiego i przyjąć obywatelstwo polskie. Stronnictwo prawicy i środka politycznego w Królestwie, kandydaturę hr. Tarnowskiego popieraają Lewica polityczna, która na stanowisku premiera pierwszego polskiego rządu chciałaby widzieć Piłsudskiego, ustępuje zwalczając tę kandydaturę.

Książę Zdzisław Lubomirski, którego prasa warszawska wymienia nieścisłe, jako kandydata na stanowisko premiera, pretenduje raczej do godności marszałka zreorganizowanej Rady Stanu.

Dokozano wyboru wydziału wykonawczego Centrum Narodowego.

Do wydziału weszli: jako prezes książę Drucki-Lubecki, jako wiceprezes, Adam hr. Ronikier i burmistrz Zygmunt Chmielewski, jako członkowie książę prałat Gnatowski, rad. Ludwik Kulczycki, Bolesław Lutowski, prof. Gerlicki, dr. Feliks Młynarski, Karol Popiel.

Komitet wykonawczy Centrum wybrał z pośród siebie komisję polityczną, prasową, finansową i organizacyjną. Postanowiono przystąpić do szybkiego organizowania prowincji.

Mówią też poważnie o utworzeniu t. zw. rady regencyjnej, złożonej z 3—5 osób do czasu mianowania regenta.

O tej radzie regencyjnej stanowią ciałem reprezentacyjnym Królestwa. Czy projekt ten będzie możliwy do zrealizowania trudno przewidzieć.

Projekt Rady regencyjnej wysunęto niezależnie od „komisji organizacyjno-rządowej”, do której — jak donosiliśmy — weszli członkowie Rady Stanu i przedstawiciele stronnictw. Projekt ten powstał w Departamencie politycznym Rady Stanu.

Polacy w armji rosyjskiej.

Sztokholm, w czerwcu.

Jak wiadomo, Tymczasowy rząd rosyjski sianął był początkowo na gruncie dopuszczalności tworzenia polskich formacji wojskowych z tych żołnierzy i oficerów Polaków, którzy służyli obecnie w armji rosyjskiej. Według przybliżonych obliczeń znajduje się obecnie w armji rosyjskiej około 700 000 żołnierzy Polaków, około 20 000 oficerów różnych stopni, około 120 generałów. Byłoby to siła poważna, nawet na akcję miljonowych armji obecnych, zwłaszcza, że liczone na jej wzmocnienie przez jeńców w armji rosyjskiej i niemieckiej i przez formujące się korpusy amerykańsko-polskie t. zw. „legjonistów Kościuszków”.

Tymczasem, jak się już okazało, ani na tych jeńców liczyć nie można, a znaczna większość Polaków nie chce armji polskiej pod komendą rosyjską, ani też wreszcie nie poważniejszego nie słyszą o „legjonach Kościuszków”.

Z wczorajszego wieczoru robotniczej Rady Żywnościowej.

Wczoraj o godzinie 10-ej rano odbył się w Sali Teatru Wielkiego wiec robotniczej Rady Żywnościowej, na wstępie którego przemawiał p. Walczak, przedstawiając zebrałym odpowiedź Rady Miejskiej na uchwałę, jaką wniosła niedawno do jej prezydium Rada Żywnościowa.

Rob. Rada Żywn. uznała tę odpowiedź za niezadowalającą. Na pierwszy przystęp punkt uchwały Rada Miejska wcale nie odpowiedziała.

Wobec tego uchwalono na wieczu poniższą rezolucję.

Rada Robotnicza Żywnościowa może przeprowadzić „zbiórki” żywności tylko w tych powiatach, które ostatnio

W powiatach, gdzie w czerwcu zbiórka może się odbywać tylko po porozumieniu z właścicielstwem odnośnych powiatów.

Działalność Sekcji Aprowizacyjnej winna być bardziej regularną i sprężystą, aniżeli dotychczas.

Przy rozdziale środków żywności, instytucje samopomocy robotniczej, kooperatywy, sklepy i placownie robotnicze, jako obliczone nie na zysk i spekulację, winny mieć pierwszeństwo przed przedsiębiorstwami prywatnymi. Rada Rob. Żywnościowa domaga się nierobienia trudności tym instytucjom.

Zabranaj żądają ustanowienia płatnych kontrolatorów Rady Rob. Żywnościowej w magazynach m. Lublina i młynach, gdzie jest mielone zboże.

Rada Rob. Żywnościowa domaga się utworzenia Robotniczej Straży Żywnościowej celem walki z przemyślnictwem i lichwą żywnościową.

Kuchnie robotnicze, t. zw. „wojenne”, winny być organizowane na zasadach samorządu i znajdować się pod zarządem Rady Rob. Żywn. m. Lublina.

Zabrał domagając się prócz tego licznego przedstawicielstwa Rady Rob. Żywn. w Sekcji Pomocy Społecznej m. Lublina, orsz. odpowiedział od Gł. Kom. Rat. na żądanie uwzględnienia w nim przedstawicielstwa robotniczego.

Wiec uznaje w końcu za konieczne w interesie klas pracujących w mieście i na wsi dalsze istnienie Rady Rob. Żywnościowej i wzywa do jej popierania cały proletariąt i włościanstwo.

Następnie zabrał głos p. Dreszer w kwestji stosunku Rady Rob. Żywn. do władz okupacyjnych i odczytał drugą rezolucję, którą również na wieczu uchwalono.

Zawiera ona przedewszystkiem oświadczenie, iż stan aprowizacyjny m. Lublina pomimo całej energii, z jaką wzięli się do pracy w tym kierunku robotnicy, delegaci Rady Rob. Żywn. na prowincji niebardzo się poprawili —

Mimo to, wiec robotniczy żąda aby zobowiązania, dane przez władze okupacyjne co do nieprzeprowadzenia w powiecie tym rekwizycji—były dotrzymane.

Wobec stanu aprowizacji w Królestwie, wiec robotniczy stwierdza, iż od nowego zbiorów żąda nad produktami rolnymi winien się znaleźć w rękach Centralnego Urzędu Aprowizacyjnego, działającego na terenie ziemi okupowanych wogóle, a mającego w swym łanie dostateczną reprezentację robotników, ludu bezrolnego i małorolnego.

Utworzoną przez Gen.-Gubernatorstwo Radę Krajową Gospodarczą wiec uznaje za instytucję niewystarczającą dla szerokich mas ludu pracującego ze względu na jej charakter doradczy, uzależniającą od władz okupacyjnych, jak również ze względu na jej jednostronność, która ujawnia się w nadaniu większości miejsc w Radzie przedstawicielom większej własności ziemskiej.

Wiec robotniczy żąda, by Rada Rob. Żywnościowa otrzymała trzy miejsca w Radzie Krajowej Gospodarczej, a to w celu, by klasa robotnicza mogła skutecznie przeciwdziałać wyzyskowi,

własności ziemskiej jak i wogóle ze strony producentów płodów rolnych.

Prócz tego, wiec robotniczy domaga się, ze względu na drożyznę i brak środków spożywczych—zwiększenia racji kartkowych dla robotników i ich rodzin.

CZYTAJCIE PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniejsze komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teletony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.